

DER HEDWIGS — CODEX VON 1353. SAMMLUNG LUDWIG. HERAUSGEGEBEN VON WOLFGANG BRAUNFELS. 1. Band: Faksimile der vollständigen Handschrift, Gebr. Mann Verlag. 2. Band: Texte und Kommentare mit Beiträgen von Wolfgang Braunfels, Josef Krasa, Klaus Kratzsch und Peter Moraw, Berlin 1972. T.1k. 204, T.2 s. 232.

Wydanie monumentalnego dzieła kodeksu Św. Jadwigi z 1353 roku jest wielkim wydarzeniem w zakresie badań nad kulturą i mentalnością średniowieczną na Śląsku. Tom pierwszy zawiera piękne wydanie faksymile kodeksu z całkowitym zachowaniem oryginału i koloru barw. Na tom drugi składają się teksty łacińskie kodeksu i tłumaczenie na język niemiecki dokonane przez prof. Petera Moraw, szkoda, że w trzeciej kolumnie nie umieszczono tłumaczenia na język polski. Tom drugi ponadto zawiera świetne komentarze. Całość pięknie wydana budzi zachwyt.

Kodeks był przedmiotem wielostronnych badań i dlatego posiada ogromną literaturę, najważniejsze opracowanie dotyczące kodeksu wydawcy zamieścili w bibliografii liczącej 55 pozycji. Ale zainteresowanie kodeksem nie maleje. Choćby warto przytoczyć najnowsze opracowanie J. Dąbrowskiego¹, czy hagiograficzne opracowanie B. Suchoniówny² wraz z pełną bibliografią R. Gustawa.

Kodeks św. Jadwigi jest zbiorem rękopiśmiennym, zamówionym i wykonanym na życzenie księdza Ludwika Legnicko-Brzeskiego (1311—1398) prawnuka Jadwigi. Są to odpisy różnych starszych tekstów. Kodeks składa się z I. Tractatus sive speculum genealogie sancte Hedwigis. Genealogia św. Jadwigi i jej potomków, którą kopista przez uzupełnienie dwoma generacjami doprowadził do swojej współczesności. II część nosi tytuł Nobiles arborum rami, inter quos pululavit flos ille pulcherrimus beata Hedwigis. Ośrodkiem całego dzieła są odpisy obszernego i skrótowego ujęcia legendy św. Jadwigi, które zredagował około r. 1300 duchowny o wysokich aspiracjach literackich. III. Vita beate Hedwigis (maior legenda de beata Hedwigis) i IV. Legenda minor de vita beate Hedwigis. Te dwie części będą przedmiotem szczegółowego omówienia. Dalsze części obejmują dokumenty do beatyfikacji Jadwigi, dokument kanonizacyjny z r. 1267 — V. Oratio auctoris legendarum beate Hedwigis conposuit. Kazanie papieża Klemensa IV wygłoszone w Viterbo w kościele dominikanów St. Maria di Gradi z racji kanonizacji — VII. Sermo Clementis pape quarti de canonizacione beate Hedwigis. VIII. część później dołączona zawiera cie-

¹ J. Dąbrowski: Dawne dziejopisarstwo polskie (do rotku 1480). Wrocław 1964.

² B. Suchoniówna: Jadwiga Śląska, R. Gustaw: Bibliografia, w: Hagiografia polska, słownik bio-bibliograficzny, T. 1 Poznań 1971 s. 457—485.

kawe dociekania o symbolicznych znaczeniach imienia „Jadwiga” — Interpretatio nominis sancte Hedwigis. Zamieszczone są tu również słynne i obszerne 4 kazania św. Bernarda z Clairvaux o zwiastowaniu N. Marii Panny. Wskazują one postawę pobożności tłumaczącej wydanie tego dzieła — IX. Expositio Bernhardi Clarevallensis abbatis super ewangelium Missus est angelus Gabriel.

Kodeks zamyka — X. Epistola Nicolai de Posenaw de sancta Hedwigi Ludwico duci Bregensi transmissa, list Mikołaja z Poznania z r. 1379/80 do księcia i właściciela rękopisu. W pierwszej części Mikołaj wysławia zasługi świętej, w drugiej zaś usługi księcia dla jej kultu. Wymienia jego budowle i fundacje na cześć i ku pamięci św. Jadwigi. Przejście z jednej części do drugiej stanowi stwierdzenie, że książę wraz z krwią świętej odziedziczył jej zasługi: „Bez wątpienia pochodzenie od tak świętej krwi, dziedziczącej się przez potomków przynosi się choć część jej świętości i jej cnót. Niechaj zasługi jej cnotliwego życia prowadzą was we wszystkim z tym większym powodzeniem do celu im bardziej swą krewną panią i patronkę gorliwie swymi czynami czcić będziecie”. Wspieranie kultu św. Jadwigi okazuje się jako program polityczny. Kult ten uważany jest za środek do podniesienia dynastii, osłabionej kilkakrotnymi podziałami dziedzictwa i wojnami, która nie mogła odzyskać znaczenia, które posiadała za Henryka I i Henryka II przed najazdem mongolów.

Znakomitym uzupełnieniem tekstu są miniatury w liczbie 65 ilustracji, których spontaniczność i świeżość tworzy sławę tego kodeksu.

Prowadząc badania naukowe nad kodeksem św. Jadwigi z 1353 roku, historycy stawiają pytania. Jakie fakty zawarte w tekście i ilustracjach są źródłami historycznymi? Chodzi tu przede wszystkim o zdarzenia polityczne, społeczne, gospodarcze, przebieg życia św. Jadwigi, jej charakter, działalność, stosunek do podwładnych Polaków i Niemców a więc świadomość narodową. W drugim ale niemniej ważnym pytaniu chodzi o stosunki kulturalno-historyczne, które odzwierciedlone są w tekście a jeszcze wyraźniej w miniaturach. Bowiem historycy sztuki zachwyceni rysunkami wyciągali daleko idące wnioski. Niewątpliwie kodeks jest znakomitym dziełem i podstawowym do odtworzenia kultury z przełomu XIII i XIV wieku na Śląsku. Badania wykazały, że kodeks jest wiarygodnym źródłem do badań w wielu dziedzinach codziennego życia. Na podstawie miniatur dowiadujemy się jakie panowały obyczaje na dworze książęcym, w klasztorze, jak ludzie ubierali się, jaką posiadali broń. Ale interesuje nas odpowiedź na trzecie pytanie, jaką funkcję spełniało takie dzieło w swoim czasie? W naszym pojęciu ważną rzeczą jest dowiedzieć się jak współcześni przyjmowali ten opis, a więc jakie posiadało oddziaływanie na mentalność człowieka. Odpowiedź na zagadnienie recepcji myśli tego dzieła jest na pewno trudna. Obecnie można jednak z całą pewnością stwierdzić, że przebieg wypadków w oczach autora kodeksu i zleceniodawcy Ludwika, księcia legnickiego był taki, jakim został opisany. Opis w swej podwójnej formie, tekstu i ilustracji jest zgodny z faktem historycznym. Wydarzenia polityczne, społeczne, historia życia św. Jadwigi, jej działalność, codzienne życie opisane i przedstawione w barwny sposób, zjawiska kulturalne, akceptacja tych wydarzeń przez współczesnych ludzi choćby w formie naśladowania Jadwigi są całkowicie zgodne z prawdą historyczną.

Z drugiej strony kodeks z 1353 roku miał wielkie znaczenie zarówno dla autora tekstów jak i księcia, ale uzasadnione średniowiecznym sposobem myślenia. Służyło to domowi Piastów i jego politycznemu znaczeniu. Od XII wieku liczne domy panujące starały się podnieść swe znaczenie przez świętość swoich poprzedników. Pierwsi byli cesarze z rodu Hohenstaufów, wśród których Karol Wielki i Henryk II zostali świętymi, we Francji nieco później Ludwik IX a potem św. Ludwik z Tuluzy

zostali zaliczeni w poczet świętych. W rodzinie Andechs z której pochodziła Jadwiga była już święta Elżbieta, która była wzorem dla niej. Do celów ambitnej rodziny Jadwigi jak i Piastów śląskich do której weszła, zaliczała się również świętość ich członków, całkowicie odpowiadająca mentalności średniowiecznej.

Żywot św. Jadwigi stanowi centrum kodeksu z 1353 roku i oparty jest na dwu źródłach. Pierwszym źródłem były akta procesu kanonizacyjnego z r. 1267, drugim opis życia ascetycznego i cudów dla zbudowania czytelników napisany prawdopodobnie przez mnicha cysterskiego Engelberta w 1300 r., który mógł się opierać na żywotach świętych, na nowo opracowanych przez św. Bonawenturę. Liryką budujących rozważań podnosił Engelbert kontrast między wysokim stanowiskiem księząt a nadzwyczajnymi upokorzeniami, które Jadwiga przyjmowała. To był niezwykle przykład, że wysoko stojąca osoba w kraju zniżala się do najbiedniejszych wśród biednych. Literackie ujęcie odpowiednio ukazywało rozpiętość umartwień z jednej strony a mistyczną szczęśliwość, którą została nagrodzona z drugiej strony. Autor umiał zestawić te dwa problemy w każdym poszczególnym rozdziale. Teksty są dobrze przemyślane.

Żywot większy dzieli się na 12 rozdziałów, z których pierwszy podaje życiorys księżnej, pięć następnych opisuje cnoty świętej, jej czystość, pokorę, cierpliwość, ascezę, uwielbienie Boga i miłość bliźniego. Dopiero w 7 rozdziale autor opowiada o cudach, które działała w swoim życiu. Ósmy rozdział wykazuje, że posiadała także dar przepowiadania, dziewiąty śmierć i cuda przy śmierci. Dziesiąty rozdział, najdłuższy, opisuje cuda, które zdarzyły się za jej wstawiennictwem lub na jej grobie. Cuda zostały uporządkowane według zakresów rzeczowych. Okazało się, że święta pomagała we wszystkich chorobach, znanych w średniowieczu i że jej wstawiennictwo okazało się skuteczne również w wielu innych trudnościach życiowych. W tym rozdziale zachowane zostały orzeczenia komisji, która zaświadczyła o prawdziwości tych zdarzeń. Krótkość i rzeczowość sprawozdań jest znamieną. Dopiero 11 i 12 rozdział można nazwać relacją historyczną. Przebieg kanonizacji w Viterbo i przeniesienie ciała z grobu w Trzebnicy do kościoła są dokładnie opisane. Natomiast cuda, które wydarzyły się wczynie pielgrzymek do grobu po r. 1267 aż do spisania legendy w r. 1300 nie są objęte w żywocie. Ich znajomość nie była potrzebna; Kościół zatwierdził świętość Jadwigi. Nie trzeba było dalszych dowodów. Późniejsze cuda nie zostały również włączone do programu obrazów.

Akta procesu kanonizacyjnego z r. 1267 zostały umieszczone na pierwszym planie, gdyż wiąże się to z historią powstania tekstów. Dowody wymagane do kanonizacji, zbadane wielokrotnie przez komisje papieskie zostały tu razem złączone. Wobec tego poszczególne zdarzenia nie są opisane w historycznym porządku ale według kategorii, które wymagał proces kanonizacyjny. Najpierw należało zbadać cnoty świętej, potem dowody, że działała cuda i posiadała dar przepowiadania. Tekst pisma przekazano do Rzymu wraz z poselstwem na którego czele stał archidiacon krakowski Samon, scholastyk Mikołaj i kan. wrocławski Herengebert prosząc papieża o rychłą kanonizację. Posłowie wręczyli pismo „Vita et miracula Hedwigis”, które zginęło. Zachowały się tylko dwa oficjalne akta, obszerny dokument kanonizacji z 26.III.1267 r. i kazanie papieża Klemensa IV, zostały one włączone do głównych tekstów kodeksu.

Celem autora żywotu św. Jadwigi było podanie czystej prawdy, opierał się na źródłach, które w jego czasach uchodziły za bezwzględnie pewne. Zdaje sobie doskonale sprawę z granic swoich informacji. Jeśli nie miał pewnych danych, jak np: gdy chodzi o przodków Jadwigi podaje luki. Nie ulega wątpliwości, że nazwiska osób, miejscowości, które przytacza są pewne. Realność określa artystyczny charak-

ter tekstów jak i ilustracji. Uchwycono tu bezpośrednio części z życia codziennego. To co zostało opisane, było rzeczywistością, w której żyli autor i jego współcześni.

Wielka ilość opisanych cudów nie była czymś nadzwyczajnym. Takie cuda zdarzały się w średniowiecznym świecie wszędzie i we wszystkich czasach. Istnieją między nimi zdarzenia, które przebiegały tak wiernie jak są opisane np: opowiadanie o kobiecie z ludu, która w niedzielę męła na ręcznym młynku, przy czym ręka jej w skurczu wkręciła się do młynka, za to, że nie przestrzegła odpoczynku niedzielnetgo i dopiero św. Jadwiga mogła ją uwolnić od młynka (ryc. 43). W skromności swej jak pisze autor zgodziła się na książęce małżeństwo w 12 roku życia, mając już siedmioro dzieci złożyła wraz ze swym małżonkiem ślub wstrzemięźliwości i dla uniknięcia nawet pozoru złamania tego ślubu widywała się i rozmawiała z nim tylko przy świadkach. Nie smuci się po śmierci męża i syna, ponieważ taka była wola Boża. Ku zdziwieniu towarzyszących jej zakonnice nie pozwala sobie na serdeczne uczucia ponieważ nie były wymienione w „zwierciadle cnót” podręczniku ówczesnej ascezy. Jadwiga pościła nad miarę, znosiła głód i najdotkliwsze zimno, zrezygnowała z noszenia obuwia mimo nakazu męża i spowiednika, zrezygnowała prawie zupełnie ze snu, nosiła ubranie pokutnicze i pas wrzynający się głęboko w ciało. Autor opisuje jej spękane stopy, pęknięcia szerokie prawie na palec, wypełnione były kurzem i ziemią, na kolanach miała guzy wielkości kurzego jaja spowodowane ciągłym klęczaniem. Słuchała mszy św. bez przerwy od godziny 2 w nocy do południa. Cały kanon cnót średniowiecznego chrześcijaństwa, posłużył autorowi jako zasada uporządkowania materiału, jak również 7 dzieł miłosierdzia, w których specjalnie podkreślone są: nakarmienie ubogich, pielęgnowanie chorych, odwiedzanie i opiekowanie się więźniami, uwolnienie skazanych na śmierć.

Autor szczególnie uwypukla jej niezwykłą ascezę można powiedzieć, że wprost wyszukaną i drugi moment to jej działalność charytatywną. Dla miłośnika kultury średniowiecznej warto przytoczyć niektóre opisy. Jadwiga nie tylko opatrywała rany trędowatych ale je całowała. Udział w życiu ubogich i chorych był jeszcze wzmożony w stosunku do zakonników i zakonnice, szczególnie zaś siostr cysterek z trzebnickiego klasztoru, których przełożoną była od r. 1232 córka św. Jadwigi Gertruda. W tym klasztorze Jadwiga spędziła lata swego wdowieństwa. Zdziwiają jednak formy szacunku dla życia klasztornego, które między innymi objawiały się całowaniem krzesel, na których siedziały siostry, a raz w czasie pielgrzymki weszła schodami na klęczkach do dormitorium by tam między innymi całować zabrudzone ręczniki. W ascezie doszła do tego, że myła twarz wodą, w której zakonnice myły nogi. Charytatywna działalność księżniczki i jej popieranie stanu duchownego są pierwszoplanowe, a nie mistyczne życie modlitwy. Dlatego gdyż dzieło jej miało służyć powadze rodu i domu książęcego, jak również powadze zakonnic w Trzebnicy i pośrednio miało być przykładem dla wielu innych klasztorów.

Jako całość legenda św. Jadwigi jest dziełem pobożności cysterskiej, jaką była w żeńskich klasztorach. Jest dziełem XIII wieku, ponieważ zawiera wiele elementów franciszkańskiej ascezy, która musiała być znana z opowiadań o życiu św. Franciszka. Jadwiga żyła równolegle ze św. Franciszkiem (1182—1226), była o 20 lat starsza od swej siostrzenicy św. Elżbiety (1207—1231), której kanonizację w r. 1235 dożyła. Duchowość jej życia znalazła wyraz w długich naukach o sensie życia. Rozdziały te w swoim liryzmie stanowią pewne przeciwieństwo do całkowicie realistycznych opisów ćwiczeń ascetycznych i cudów. Te partie materiału zawierają bogate wyrażenia i metafory choćby dla przykładu po dokładnym opisie wyszukanej ascezy autor dodaje: „Ustrojona w te odznaki miłości, przyjaciółka Boża stanęła przed swym narzeczonym, zabłysła w ozdobie klejnotów, z takimi znamionami pereł...

stanęła przed obliczem ukochanego. Z takimi śpiewami radości, z takimi melodiami wesołości, z westchnieniami i śpiewami uświetniła najwyższego Króla” (s. 95). Po opisanu postów św. Jadwigi autor pisze: „Słodycz tego wyższego pokarmu, który pociągał jej duszę, smak jej tak odmienił, że spożywanie zwykłego pokarmu już jej nie odpowiadało. Pragnęła codziennie pokarmu wewnętrznego, krzepiła się winem wewnętrznego pocieszenia...” (s. 96). Autor wciąż znajduje powody by włączyć ogólne rozważania, nadające się do czytania przy posiłkach w klasztorze: „Jej duch wznosił się od znanego do nieznanego, od ziemskiego do niebieskiego. Od widzialnej natury kierowała swój wzrok ku niewidzialnemu, w piękności poznawała pierwotną piękność. Nie wystarczało jej podziwianie wszechmocy Stworzyciela w stworzeniach, dlatego wznosiła często swoje oczy do nieba by przez widok blasku gwiazd i wspaniałości nieba rozbudzać tym większą tęsknotę do niebieskiej ojczyzny. Od widoku gwiazd i ciał niebieskich kierowała swój wzrok na tron majestatu Boga i przyjęła tak głęboko w siebie promień boskiego światła, że stał się zewnętrznym widoczny, gdyż ciało jej wydawało się otoczone jasnym światłem i unoszące się z ziemi ku górze, jak to niektórzy zauważyli. W ten sposób to widoczne, zewnętrzne światło oznaczało obecność światła Bożego, promieniującego w jej duszy, a uniesienie jej ciała, dawało poznać uniesienia jej duszy dążącej do Boga” (s. 91). Przytoczone cytaty są przykładami wykwintnej metafory i liryzmu oraz pięknego języka.

Przytoczone fragmenty nie można uznać za oryginalny twór autora, wszystko to było mu dostępne w literaturze kazań tego wieku i różnych żywotach świętych. Istniały bowiem wzory żywotów w których było połączenie realistycznych opisów z lirycznymi tłumaczeniami. Autor pisząc żywot św. Jadwigi pragnął osiągnąć trzy cele, społeczno-pedagogiczny, polityczny i monastyczny. W czasach przerażającego ubóstwa miano wykazać, że książęta nakładali na siebie dobrowolnie jeszcze większe wyrzeczenia, ranga rządzącego domu piastowskiego miała być mierzona zasługami jej patronki. Żywot ma charakter wybitnie pedagogiczny, zachęca do naśladowania i ascetycznego życia, wywołuje napięcie w psychice człowieka średniowiecznego, który gotów jest wykonywać wszystko byle zdobyć życie wieczne. Był wreszcie wzorem dla życia klasztornego, szczególnie w poszukiwaniu form ascezy. Ale jeszcze raz należy zwrócić uwagę na wartość historyczną kodeksu. Autorowi przede wszystkim chodziło o podkreślenie dokumentalnej wartości autentycznego przekazu. To co opisywał było, rzeczywistością zdarzeń. Jeśli znajdują się w opisie szczegóły budzące zastrzeżenia historyczne, to nie pochodzą one od autora, lecz od świadków danego zdarzenia. Opis jednak tych wydarzeń występuje przed nami w formie interpretacji 13 wieku, tak ludzie wierzyli i tak odczuwali. Opis wydarzeń jest obiektywny. Rzeczowość w obrębie nadzwyczajnych zdarzeń, a nawet cudów, rozpiętość przeciwieństw zamknięta w przepięknej prozie, która bez trudu porusza się między codziennym szarym życiem a wiecznością, stanowi wielką wartość estetyczną, przeżyciową dla czytelnika.

Żywot mniejszy jest krótkim kilkustronicowym streszczeniem wyżej omówionego żywotu. W 7 rozdziałach opisane jest życie, cnoty, działalność, śmierć i cuda św. Jadwigi.

Ogromną wartość dla kultury stanowią miniatury zamieszczone w kodeksie w liczbie 65. Malarz musiał doskonale znać opis życia Jadwigi. Pierwsze obrazy przedstawiają rodziców św. Jadwigi, rodzinę, zaręczyny i trzy sceny bitew. Są to najbardziej ambitne dzieła pracowni malarza. Przegląd ilustracji wykazuje, że malarz czuł się znacznie pewniejszy, gdy mógł się oprzeć na materiale źródłowym, natomiast gorzej przedstawione są ogólne sceny z życia ludu. W wielu obrazach można rozpoznać styl czeskiego malarstwa tablicowego. Zachodzi pytanie jak malarz roz-

wiązał opowiadania o dziełach i cudach świętej. Sceny ukazane są plastycznie i wyraźnie, choć wyczuwa się czasami nieporadność, linia jest zawsze płynna, ale nie zawsze mistrzowska. Drastyczność tekstu pobudza do realistycznego odtworzenia, na pierwszy plan wysuwa się zawsze ilustracja, perspektywa cofa się. Znamiennymi ilustracjami tekstu są: uwielbienie życia klasztorne (fol. 24 r.), umycie własnych dzieci wodą, którą zakonnice użyły do mycia nóg (fol. 24 r.), przedstawienia wyszukanych umartwień (fol. 38 r.) i wreszcie cuda i proroctwa (fol. 64 r., 64 v, 82 r.). Obrazy te cechuje śmiała kompozycja i jasność wymowy a przez to ukazana jest wyrazistość sceny.

Malarz uważał swoje dzieło również jako służbę na cześć św. Jadwigi, dlatego postać jej malował z największą starannością. Każdy obraz przedstawia ją jako piękną i młodą kobietę. Stara się wczuć w jej życie ascetyczne, w jej nastawienie do ubogich, chorych, prześladowanych. Zadziwiająca jest skala jej wyrazu w radości, smutku, współczuciu, w nabożeństwie, rozmyślaniu, zdecydowanych wskazówkach i w oddaniu się modlitwie. Wszystkie inne postacie namalowane są według znamion ich stanu i ich działania, ona tylko jest osobistością, która właśnie przez swoją odmienną utrzymuje scenę w napięciu. Poszczególne sceny osobowe są bardzo realistycznie przedstawione i dowodzą, że malarz bardzo dokładnie obserwował życie i tkwił w tym życiu. Tajemnicą powodzenia miniatur jest wierne odzwierciedlenie tekstów życia patronki za pomocą obrazu, który łatwiej zapada w psychikę człowieka.

Druga grupa obrazów przedstawia styl życia dworskiego ale i tu również znajduje się idealny świat przeciwieństw, bądź jako wystylizowany i monumentalny świat dworu opromieniony mistyką, obok realnego i prostego świata codziennych zajęć w życiu świętej, zakonnice służących jej pomocą, ubogich i chorych z ludu. W opowiadaniach obrazowych z życia dworskiego Jadwigi, przedstawiona jest jako młodociana, pełna zapału i urocza księżna, jej osobowość jest mniej silnie zaznaczona. Cechy dworskiego sposobu życia i zwyczajów ludowych występują bardzo wyraźnie, mamy tu sceny dworskie przy stole w czasie posiłków, sceny radości i zabaw, sceny żaloby i pracy, ale zawsze podkreślona jest godność księcia. Obrazy stały się historią sławy domu panującego, jeszcze wyraźniej niż teksty. Codziennosc życia dworu i ludu, przejawy pobożności i ascezy, niezwykłości i prostoty, zawarte są w scenach miniatur, które w plastyczny sposób przedstawiały życie człowieka średniowiecznego 13 wieku. Ale kodeks już inicjuje rodzenie się dworskiego i chrześcijańskiego humanizmu. Liryczny element wypiera mistykę i realizm na plan dalszy. Jest to atmosfera dworu i małego cysterskiego klasztoru, przemawiająca z tekstów i obrazów. W kodeksie św. Jadwigi z r. 1353 przedstawiony został dokładnie świat uczuć i wyobrażeń epoki, dworu, klasztoru i ludu, gdzie myślno kategoriami spraw życia codziennego i wiecznego, wszystko to jednak mieściło się w pojęciach epoki i tu leży czar legendy.

Wydanie kodeksu ma ogromne znaczenie dla badań nad historią Śląska i kulturą średniowieczną w Polsce.